

Sygn. akt V Ca 894/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie V Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący-Sędzia	SSO Adam Simoni (spr.)
Sędzia:	SSO Małgorzata Mazur
Sędzia:	SSO Iwona Szczypiór
Protokolant:	st. sekr. sąd. Edyta Rak

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2015 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa D. K.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie

z dnia 12 lutego 2014 r. sygn. akt XI C 600/14

I. oddala apelację,

II. nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu stronie pozwanej kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn.akt VCa 894/14

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12.02.2014 r., sygn. I C 600/14 Sąd Rejonowy w Rzeszowie oddalił powództwo D. K. przeciwko (...) S.A. z siedzibą w Ł. o zapłatę i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Wskazane powyżej rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o motywy przedstawione w jego uzasadnieniu/k.128-136/, co też czyni zbędnym powtarzanie jego treści.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się powód zaskarżając je apelacją/k.139-142/ w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił: naruszenie art. 65 kc poprzez

niewłaściwe ustalenie treści oświadczenia woli stron w zakresie postanowień ugody skutkujące przyjęciem, iż uгода obejmowała kapitalizację renty również za okres do dnia 30.06.2012 r. w sytuacji gdy obejmowała jedynie skapitalizowaną rentę za okres od dnia 1.07.2012 r., naruszenie art. 447 kc polegające na jego błędnej wykładni skutkującej przyjęciem, że przyznanie jednorazowego odszkodowania zamiast renty może obejmować również należność sprzed dokonanej kapitalizacji w sytuacji, gdy może obejmować jedynie należności przyszłe, naruszenie 907 § 2 kc polegające na jego zastosowaniu skutkującym uznaniem, że powództwo dotyczy żądania podwyższenia renty w sytuacji gdy dotyczy zasądzenia jej w prawidłowej wysokości, naruszenie 227 kpc i art. 299 kpc polegające na ich nieprawidłowym zastosowaniu skutkujące oddaleniem wniosku dowodowego o przesłuchanie powoda w ramach dowodu z przesłuchania stron na okoliczność wysokości skapitalizowanej renty należnej powodowi oraz zrzeczenia się roszczenia na przyszłość, naruszenie art. 229 kpc polegające na jego niezastosowaniu skutkujące przyjęciem, że powód miał obowiązek wykazać zakres częściowej niezdolności do pracy oraz rozmiar zachowanych możliwości zarobkowych, kiedy okoliczności te były bezsporne, błędne ustalenia faktyczne polegające na przyjęciu, że powód w 2001 r. był zatrudniony u A. P. prowadzącego jednoosobową działalność gospodarczą na stanowisku praser skoro powód był zatrudniony na stanowisku handlowiec.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i jako taka na uwzględnienie nie zasługuje.

Wbrew wywiadowi apelacji postępowanie dowodowe zostało w sprawie przeprowadzone przez Sąd meriti prawidłowo. Ramy tego postępowania wyznaczały okoliczności bezsporne oraz wnioski dowodowe stron, które Sąd był zobligowany uwzględnić jedynie w zakresie, w jakim były one przydatne dla rozstrzygnięcia. Zarzuty apelacyjne zostały przez Sąd uznane jedynie za polemikę z trafną subsumpcją prawną poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne.

Ugodę zalicza się do kategorii „umów ustalających” mających na celu nadanie stosunkowi prawnemu cechy pewności i bezsporności, samo zawarcie ugody ma prowadzić do zapewnienia stronom bezpieczeństwa prawnego. Uгода zatem dotyczy stosunku prawnego łączącego strony, przy czym w ramach tego stosunku mogą zostać uregulowane kwestie odnoszące się do poszczególnych roszczeń objętych jego treścią. Należy przy tym zaznaczyć, że nie mogą powstać nowe roszczenia, wynikające z tych samych stosunków prawnych, co roszczenia już objęte ugodą, gdyż wykonanie zawartej uprzednio ugody pociąga za sobą wygaśnięcie tego stosunku prawnego.

Strony ustaliły, że przedmiotem ugody pozasądowej z dnia 3.04.2012 r. jest odszkodowanie wypłacane w formie renty z tytułu utraconej zdolności do pracy w związku ze szkodą z dnia 8.11.2001 r. i zarejestrowaną u ubezpieczyciela pod nr (...). Zgodnie z jej §1 ubezpieczyciel pozwany w niniejszej sprawie na wniosek poszkodowanego (powoda w niniejszej sprawie) wyraził zgodę na skapitalizowanie i wypłacenie mu renty w formie jednorazowego odszkodowania, taką zgodę wyraził też poszkodowany jednocześnie zrzekając się na przyszłość wszystkich roszczeń objętych ugodą, przysługujących poszkodowanemu na podstawie 444 § 2 kc począwszy od dnia 1.07.2012 r. i na przyszłość. Podstawą zawarcia ugody, jak wynika z jej treści była zgodna wola stron oraz ustalony przez nie bezsporny stan faktyczny poparty dokumentami zgromadzonymi w aktach przedmiotowej szkody, strony oświadczyły, że ich nie kwestionują, nie wnoszą o uzupełnienie oraz, że nie będą podnoszone przez żadną ze stron jako budzące wątpliwość i nie uwzględnione przy zawieraniu ugody. Przedmiotowa uгода została zawarta w celu zakończenia postępowania likwidacyjnego prowadzonego w związku z wymienioną w § szkodą i celem niezwłocznego wypłacenia należnego poszkodowanemu odszkodowania w formie skapitalizowanej renty w kwocie 62.000 zł. Poszkodowany oświadczył, że podpisał przedmiotową ugodę dobrowolnie, działając bez przymusu w warunkach pełnej swobody podejmowania decyzji. Strony podpisujące ugodę oświadczyły, że rozumieją sens, cel i istotę ugody.

Zdarzeniem w związku z którym poszkodowany zrzekł się na przyszłość wszystkich roszczeń związanych z przedmiotową ugodą był czyn niedozwolony, zdarzenie sprawcze-wypadek komunikacyjny z jego udziałem, na skutek którego utracił on częściowo zdolność do pracy zarobkowej. Samo istnienie między stronami stosunku prawnego nie było przedmiotem sporu. Umowa zmierzała do uchylenia stanu niepewności co najmniej w zakresie

rozmiarów odszkodowania i sposobu wykonania roszczeń wynikających ze stosunku prawnego wynikającego z umowy ubezpieczenia OC w ramach którego pozwany ubezpieczyciel zobowiązany był do pokrycia szkód, wynikłych z wypadku komunikacyjnego z udziałem powoda w zakresie odpowiedzialności sprawcy tegoż wypadku, poszkodowany zrezygnował z przysługującego mu prawa do renty, zobowiązany zaś do wynagrodzenia szkody uznał swój obowiązek zapłaty określonej kwoty pieniężnej tytułem jednorazowego odszkodowania, zrzekając się równocześnie wszelkich zarzutów, jakie mógłby podnosić przeciwko roszczeniom poszkodowanego w zakresie objętym uznaniem. Cel ugody sprowadzał się do zapewnienia wykonania roszczeń prowadzącego do ostatecznego rozliczenia stron bez konieczności prowadzenia sporu sądowego.

Analiza dowodów zgromadzonych w tej sprawie i dokonane na tej podstawie ustalenia faktyczne pozwalają uznać, że ustępstwo zarówno powoda, jak i pozwanego polegało na tym, że przyjmując na siebie zobowiązanie do zapłaty na rzecz powoda określonego świadczenia pieniężnego w sprecyzowanej wysokości, uznawał w ten sposób istnienie zasadnego w tym zakresie roszczenia, godząc się tym samym na wyłączenia możliwego sporu spod rozstrzygnięcia sądowego. Uгода miała na celu między innymi określenie w sposób korzystny dla poszkodowanego warunków spełnienia świadczenia skoro została zawarta na jego wniosek. Ważnym jest, że powód nie kwestionował ważności ugody (k. 60), nie zarzucał nieważności dokonanej czynności prawnej, ani nie uchylał się od skutków oświadczenia woli w oparciu o przepis art. 918 kc.

Przedmiotowa uгода uregulowała wszelkie roszczenia powoda do pozwanego mając na uwadze określone wyżej źródło ich pochodzenia. Zrekonstruowane w sprawie okoliczności faktyczne przemawiają za tym, że przedmiotowa uгода obejmowała również roszczenia dochodzone pozwem w niniejszej sprawie, stanowiła kompleksowe załatwienie roszczeń majątkowych powoda w stosunku do pozwanego ubezpieczyciela. Postanowienia ugody, zgodnie z art. 917 kc korzystały z powagi rzeczy ugodzonej (res transacta), a przez jej zawarcie strony uchylły dopuszczalność sporu sądowego co do roszczeń majątkowych wynikających ze stosunku istniejącego między nimi w dniu zawarcia ugody. Powód domagał się pozwem kwoty 11.939,84 zł tytułem renty uzupełniającej za okres od 1.08.2009 r. do 30.06.2012 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30.08.2012 r. Ustalono, że decyzją z dnia 2.06.2004 r. pozwany ubezpieczyciel przyznał poszkodowanemu rentę w wysokości 494,96 zł począwszy od dnia 1.03.2004 r. mając na uwadze zakres orzeczonej wobec niego częściowej niezdolności do pracy oraz okoliczności determinujące wysokość przyznawanego świadczenia m.in. poprzednio osiągnięte przez poszkodowanego zarobki. Okoliczności te niewątpliwie strony uwzględniały jako rzutujące na treść podpisywanej ugody.

Odpowiedzialność cywilna jest oparta na zasadzie, zgodnie z którą jeden czyn niedozwolony może stanowić przyczynę doznania tylko jednej szkody przez osobę poszkodowaną. Powyższe należy odnieść do paragrafu pierwszego ugody z dnia 3.04.2012 r. zgodnie z którą jej przedmiotem jest odszkodowanie wypłacane w formie renty z tytułu utraconej zdolności do pracy w związku ze szkodą z dnia 8.11.2001 r.

To, że wysokość poszczególnych rat miesięcznych z tytułu renty została określona przez ubezpieczyciela w drodze decyzji, której poszkodowany nie kwestionował nie zmienia pierwotnego ustawowego źródła zobowiązania ubezpieczyciela. Jeżeli zaś obowiązek świadczeń rentowych wynika z ustawy wówczas, a tak jest w przypadku roszczeń wynikających ze stosunku prawnego wynikającego z umowy ubezpieczenia OC w ramach odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, zgodnie z art. 907 § 2 kc każda ze stron może żądać zmiany wysokości lub czasu trwania renty, chociażby zostało to już ustalone. Poszkodowany dysponowałby więc możliwością zgłoszenia tego rodzaju roszczenia gdyby nie treść zawartej z ubezpieczycielem ugody pozasądowej.

Mając na uwadze datę podpisania ugody strony niewątpliwie miały świadomość jak kształtowały się czynniki wpływające na wysokość szkody rekompensowanej przez rentę, która wyraża się różnicą między potencjalnymi dochodami, jakie poszkodowany przypuszczalnie osiągnąłby w okresie objętym rentą, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała, a wszelkimi dochodami, jakie mógłby faktycznie w tym okresie osiągnąć bez zagrożenia stanu zdrowia. Stanowi ją więc różnica pomiędzy dochodem uzyskiwanym z tytułu świadczenia wypłacanego przez ZUS a analogicznym świadczeniem, które z uwagi na wiek, staż oraz pracę w określonych warunkach powód otrzymywałby obecnie, gdyby mu nie wyrządzono szkody. Te okoliczności strony uwzględniały przy zawieraniu ugody.

Treść punktu 2 w paragrafie pierwszym ugody „poszkodowany jednocześnie zrzeka się na przyszłość wszystkich roszczeń objętych ugodą, przysługujących poszkodowanemu na podstawie 444 § 2 kc począwszy od dnia 1.07.2012 r. i na przyszłość” wskazuje na zachowanie logicznego ciągu zapisu, odzwierciedlała intencje stron oraz uwzględniła reguły poprawności językowej i nie może być analizowana w oderwaniu od punktu pierwszego określającego przedmiot ugody (odszkodowanie wypłacane w formie renty z tytułu utraconej zdolności do pracy w związku ze szkodą z dnia 8.11.2001 r.). Bezspornym jest, że powód w umowie zawartej z pozwanym w zamian za otrzymaną jednorazowo kwotę pieniężną zrzekł się wszelkich dalszych roszczeń odszkodowawczych w związku z częściową utratą zdolności do pracy. Zrzekł się więc przyszłego prawa do renty, jakie mogłoby dla niego powstać w przyszłości w razie zmiany okoliczności. Podstawę do takiej wykładni ww. zapisu daje sam charakter roszczenia o rentę oraz fakt, że każda umowa przewidująca zamiast należnej renty inną formę odszkodowania zawiera implicite zrzeczenie się przez poszkodowanego prawa do renty. Szkoda, którą ma wynagrodzić renta, będąc konsekwencją trwałych skutków uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, ma charakter szkody ciągłej, która narasta sukcesywnie z upływem czasu. Zarówno renta, jak i jednorazowe odszkodowanie stanowią różne formy wynagrodzenia tej samej szkody, przy czym renta stanowi formę odszkodowania ogólną, powszechną, odszkodowanie zaś jednorazowe jest formą szczególną, wyjątkową, dopuszczalną jedynie w razie istnienia szczególnych przesłanek.

W chwili dokonywania zamiany renty na świadczenie jednorazowe szkoda musi już istnieć (por. też uchw. SN(7) z 3.10.1966 r., III CZP 17/66). Dokonana w umowie zamiana renty na jednorazowe odszkodowanie wyłącza odpowiedzialność z tytułu renty w zakresie szkody, która była stronom znana w momencie zawierania umowy; zob. też wyr. SN z 3.5.1973 r. I PR 87/73). Po zamianie renty na świadczenie jednorazowe nie istnieje już możliwość modyfikacji odszkodowania, ze względu na istotną zmianę okoliczności w rozumieniu art. 907 § 2; por. też wyr. SN z 20.3.1973 r. (II PR 12/73, Legalis).

W ramach ugody strony nie mogłyby ustalić kapitalizacji renty niespornej ani co do zasady, ani co do wysokości. W niniejszej sprawie ugoda objęła odszkodowanie w formie renty z tytułu utraconej zdolności do pracy, a więc i te, jakie mogłoby się powodowi należeć w razie zmiany stosunków (art. 907 § 2 kc). Nie można naprawiać ewentualnych błędów popełnionych przy zawarciu ugody co do wysokości świadczeń wytaczając powództwo o zapłatę i w ten sposób domagając się ochrony sądowej z której się zrezygnowało.

Ugoda została spisana pismem czytelnym, przy czym jej treść jest sformułowana precyzyjnie i nie budzi wątpliwości. Treść ugody sugeruje, że strony zawarły ją świadomie i zgodnie.

Jedynie na marginesie wskazać należy, że ugoda nie może być instytucją prowizoryczną, niepewną dlatego też silnie zaznacza się dążenie do maksymalizacji ochrony autonomii woli podmiotu dokonującego takiej czynności i z tego wyprowadza się wniosek, że ustępstwa zawarte w ugodzie nie muszą być jednakowo ważne i nie muszą być także ekwiwalentne (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 lutego 2006 r. IVCK 393/2006). Rozmiar i rodzaje ustępstw pozostają jedynie w gestii zainteresowanych podmiotów stosunku prawnego. Nie odbierają umowie charakteru ugody oceny, w których według obiektywnych kryteriów wzajemne ustępstwa stron nie są równoważne. Zatem nawet obiektywna ocena, że ustępstwa nie są ekwiwalentne, nie ma wpływu na ważność ugody, zwłaszcza z uwagi na fakt, iż strony zrezygnowały przez podpisanie ugody z obiektywnej decyzji sądowej (zob. też wyrok SN z dnia 7 lutego 2006 r. IV CK 393/2005). Nie powinno się uznawać za niedopuszczalną każdą ugodę, z której wynikają dla nabywcy korzyści mniejsze niż te, które można było mu przyznać wyrokiem. Sąd słusznie nie dopatrywał się okoliczności wskazujących na to, że jedna ze stron wykorzystuje w sposób naganny swą silniejszą pozycję lub nietypową sytuację, działając celowo na niekorzyść kontrahenta.

Słusznie Sąd meriti rozpatrywał jednak kwestię relacji przyznanego poszkodowanemu odszkodowania w stosunku do rozmiarów należnej renty przy uwzględnieniu przypuszczalnego czasu jej trwania i prawidłowo ocenił, że nie pozostają one w takiej dysproporcji, że w wyniku jego przyznania nastąpi rażące pokrzywdzenie jednej ze stron mając na uwadze silniejszą pozycję ubezpieczyciela-profesjonalisty.

Nie może być też uwzględniony zarzut naruszenia przepisu art. 227 kpc. Przepis ten stanowi, że przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Jak wskazuje judykatura powołana wyżej norma ma zastosowanie przed podjęciem rozstrzygnięć dowodowych i uprawnia sąd do selekcji zgłoszonych dowodów, jako skutku przeprowadzonej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć. W konsekwencji jej pośrednie naruszenie może polegać na odmowie przeprowadzenia przez sąd dowodu z uwagi na powołanie go do udowodnienia okoliczności niemających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sytuacji, kiedy ocena ta była błędna. Ocena, które fakty mają dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, jest uzależniona od tego, jakie to są fakty, a także od tego, jak sformułowana i rozumiana jest norma prawna, którą zastosowano przy rozstrzygnięciu sprawy. Stan faktyczny w każdym postępowaniu jest oceniany w aspekcie przepisów prawa materialnego. Przepisy te wyznaczają zakres koniecznych ustaleń faktycznych, które powinny być w sprawie dokonane.

Przepis art. 65 kc wyraża dyrektywę nakazującą badanie zgodnego zamiaru stron, prymat ochrony przyznaje interesom osoby, która działa w zaufaniu do ustalonego przez siebie sensu otrzymanego oświadczenia woli, jeżeli przy jego interpretacji dołożyła należytej staranności i nakazuje uwzględniać okoliczności, w których oświadczenie woli zostało się na jej dosłownym brzemieniu. Zalecenia te uwzględniają respektowane w prawie cywilnym wartości: wolę osoby dokonującej czynności prawnej a także ochronę zaufania, z jakim przyjmują złożone oświadczenie innej osoby (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995/12/168). Rzecz jednak w tym, że tłumaczenie umowy zaczyna być potrzebne jedynie tam, gdzie osnowa umowy przedstawia obiektywną wątpliwość (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 czerwca 1997 r., I ACa 209/97). Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie, należało więc poprzestać na wykładni językowej ugody sądowej. Nie miały więc znaczenia podnoszone przez stronę powodową okoliczności objęte zarzutami apelacji co do nieprzeprowadzonych dowodów. Sąd trafnie przyjął nieprzydatność dowodu z zeznań powoda w kształcie przez niego wnioskowanym.

Nie jest także trafny zarzut poczynienia błędnych ustaleń faktycznych polegających na przyjęciu, że powód w 2001 r. był zatrudniony u A. P. prowadzącego jednoosobową działalność gospodarczą na stanowisku praser a nie na stanowisku handlowiec, co wynika z akt likwidacji szkody. W aktach sądowych znajdują się bowiem dokumenty prywatne wskazujące na prawidłowość podstawy faktycznej orzeczenia, a one nie były przez stronę powodową kwestionowane.

Z tych motywów apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.

Zważywszy na stan zdrowia powoda, oraz subiektywne przekonanie o zasadności dochodzonego roszczenia, Sąd uznał, że zachodzi usprawiedliwiony przypadek nie obciążania powoda obowiązkiem zwrotu stronie pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego- art.102 kpc.

.